

Julian Assange odcięty od internetu

29 marca 2018

Władze Ekwadoru zablokowały dostęp do internetu Julianowi Assange'owi. Decyzja zapadła z powodu ostatniej aktywności założyciela „WikiLeaks” w mediach społecznościowych.

Ekwador zagroził, iż podejmie „inne środki”, jeśli Assange „nie wypełni swojego zobowiązania”. W ramach porozumienia nie wolno mu było wysyłać żadnych wiadomości, które mogłyby naruszać stosunki Ekwadoru z innymi państwami.

Nie wiadomo konkretnie w jaki sposób Assange naruszył wspomniane zobowiązanie. Jednak do reakcji Quito doszło po serii jego tweetów, w których określił wydalenie rosyjskich dyplomatów przez państwa zachodnie po zatruciu Skripała i jego córki mianem „kiepskiej dyplomacji”.

Assange od 2012 r. ukrywa się w ekwadorskiej ambasadzie w Londynie przed brytyjską policją, która chce go aresztować za zlekceważenie wezwania do stawienia się w sądzie 29 czerwca 2012 r. Obawia się, on że mógłby zostać wydany władzom USA w związku z ujawnionymi przez „WikiLeaks” tajnymi amerykańskimi dokumentami dotyczącymi wojska i dyplomacji. Był to największy wyciek informacji w historii USA.

Na początku stycznia br. władze w Londynie odrzuciły wniosek Ekwadoru o przyznanie Assange'owi statusu dyplomatycznego, który umożliwiłby mu opuszczenie Wielkiej Brytanii. Niedługo potem służby dyplomatyczne Ekwadoru poinformowały, że przyznano mu obywatelstwo tego kraju.

Autorstwo: wch

Źródło: Lewica.pl